

## MATERIAŁY NA ROK RODZINY

### Refleksja

Rozwińmy w parafiach jak najszerszej dzieło modlitwy w intencji młodego pokolenia, małżonków i wszystkich rodzin, zwłaszcza tych, które borykają się z trudnościami. Skorzystajmy z okazji, by odkryć na nowo wartość i znaczenie sakramentu małżeństwa i rolę chrześcijańskiej rodziny w społeczeństwie, a modlitwę za młode pokolenie włączmy do naszego codziennego pacierza.

Przede wszystkim otoczmy troską nasze rodziny: te które sami tworzymy. Niech jej wyrazem będzie rodzinna modlitwa i szczery, rodzinny dialog o kondycji rodziny, o tym, co w niej dobre i szlachetne. Miejmy też odwagę mówić o słabościach i brakach, aby jeszcze lepiej budować własne wspólnoty rodzinne, aby je umacniać, aby były przestrzenią miłości, prawdy, pokoju, przebaczenia i bezpieczeństwa.

Tylko tak ukształtowana rodzina może się stać – w łańcuchu pokoleń – wiarygodną szkołą ofiarnych małżonków i rodziców.

Zjawisko migracji zarobkowej mobilizuje nas do modlitwy i troski o tych, którzy z braku pracy i warunków do godnego życia, poczuli się zmuszeni do opuszczenia Ojcowizny. Wszyscy migranci potrzebują modlitwy najbliższych, pamięci oraz duchowego wsparcia ze strony wspólnoty parafialnej i jej duszpasterzy.

*Fragment listu pasterskiego biskupów metropolii górnośląskiej na Rok Rodziny*

### Złota myśl tygodnia

Życie rodziców jest księgą, którą czytują dzieci (św. Augustyn)

### Na wesoło

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby Dzieciątko przyniosło ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Lekcja katechizmu. Ksiądz pyta:

- Czy możecie mi powiedzieć, jak długo Adam i Ewa przebywali w raju?
- Tak, proszę księdza – odpowiada mały Jasio, syn ogrodnika. – Mniej więcej do połowy września.
- A to dlaczego? – pyta zaciekawiony ksiądz.
- Bo przedtem jabłka nie są jeszcze dojrzałe.

**Rodzinny święty** – Święta Rodzina: Jezus Chrystus, Najświętsza Maryja Panna i św. Józef

Ewangelie inspirują chrześcijańskie rodziny do naśladowania Świętej Rodziny następujące relacjonując następujące wydarzenia: zwiastowanie narodzenia Pana Jezusa, objawienie św. Józefowi przez anioła tajemnicy wcielenia, Narodzenie Pana Jezusa, nadanie Imienia Jezusowi, oczyszczenie Maryi i ofiarowanie Pana Jezusa, pokłon mędrców, ucieczka do Egiptu i powrót, znalezienie Pana Jezusa w świątyni oraz życie ukryte w Nazarecie.

Obrazy przedstawiające Najświętszą Rodzinę spotykamy już w katakumbach. Jednak Józef jest na nich obecny raczej jako statysta i na planie dalszym. Dopiero od wieku XIV mamy pełne obrazy i rzeźby przedstawiające życie Najświętszej Rodziny.

Święto świętej Rodziny zaczęto obchodzić w różnych krajach i diecezjach od wieku XVIII. Na stałe do liturgii wprowadzono je za pontyfikatu papieża Leon XIII, który 20 listopada 1890 r. wydał dekret aprobujący „kult czci zwrócony ku Rodzinie Świętej”. W swoich pismach niejedną raz zachęcał on do naśladowania Najświętszej Rodziny. Wskazywał też na dobrodziejstwa, jakich można oczekiwać dzięki pobożności i związkom ze Świętą Rodziną: postęp w miłosierdziu, świętość obyczajów, atmosfera pobożności. W jednej ze swoich encyklik napisał: „Pod opieką Najświętszej Matki i św. Józefa w zupełnym ukryciu wychowywał się Jezus, Słońce sprawiedliwości, zanim swym blaskiem oświecił narody. Niewątpliwie jaśniała w tej Rodzinie wzajemna miłość, świętość obyczajów i pobożne ćwiczenia - jednym słowem wszystko, co rodzinę może uszlachetnić i ozdobić, aby dać na wzór naszym czasom”. Leon XIII był też pierwszym, który wskazał na małżeństwo jako miejsce uświęcenia, nadrabiając wielowiekowy brak spojrzenia na rodzinę jako na miejsce postępu duchowego i służby w Kościele. Papież Benedykt XV rozszerzył święto Świętej Rodziny na cały Kościół. Obchodzimy je w pierwszą niedzielę po Uroczystości Narodzenia Pańskiego.

## Opowiadanie

### *Najcenniejsi*

W 1140 roku cesarz niemiecki Konrad III zaczął oblegać twierdzę Weinsberg, gdzie schronili się pragnący obalić go z tronu zbuntowani książęta. Pomimo ogromnej przewagi wojsk cesarskich twierdza broniła się dzielnie przez długi czas.

Nie mogąc zdobyć twierdzy siłą, cesarz postanowił zdobyć ją głodem. W miarę bowiem upływu czasu coraz bardziej kurczyły się w twierdzy zapasy żywności. Nadszedł wreszcie taki dzień, w którym obrońcy zrozumieli, że jeżeli nie poddadzą twierdzy, to cesarz rozgniewany długim oporem każe wymordować obrońców, a twierdzę obrócić w perzynę. Zaczęli więc negocjować warunki poddania. Wysłany do twierdzy cesarski poseł oznajmił, że kobiety, starcy i dzieci będą mogli bezpiecznie opuścić twierdzę. Po dalszych rozmowach z obrońcami cesarz zgodził się również na to, że kobiety mogą wynieść ze sobą z twierdzy najcenniejsze dla siebie rzeczy.

Trudno sobie wyobrazić zdumienie i konsternację cesarza i jego wojsk, kiedy na plecach kobiet opuszczających twierdzę zobaczyli ich mężów. Każda z niewiast niosła na swoich plecach to co miała najcenniejszego, swego męża. Konrad III zbudowany odwagą i poświęceniem kobiet dotrzymał słowa i pozwolił im spokojnie odejść.

### **Bł. Jan Paweł II o rodzinie**

„Jedynie przyjęcie Ewangelii pozwala na spełnienie wszystkich nadziei, które człowiek słusznie pokłada w małżeństwie i rodzinie. Zamierzone przez Boga w akcie stwórczym małżeństwo i rodzina są wewnętrznie skierowane do urzeczywistnienia się w Chrystusie i potrzebują Jego łaski dla uzdrowienia z ran grzechu i nawiązania do „początku”, czyli do pełnego poznania i całkowitego wypełnienia zamysłu Bożego.” (FC 3).

**Narzeczeni mają głowy i serca pełne oczekiwań i marzeń: wspólnie przeżywane sukcesy i porażki, wspieranie się, wychowanie dzieci, budowa domu, wyprawy wakacyjne... Dla niektórych okazały się to obietnice, a Bóg pozwolił doświadczyć im spełnienia. Dla innych okazały się to nierealne marzenia, które potłukły się w zderzeniu z rzeczywistością. Bł. Jan Paweł II podpowiada nam, abyśmy przyjmowali Ewangelię – Dobrą Nowinę, tzn. czytali ją i starali się żyć tak, jak Ona podpowiada. Wtedy plany okażą się przedsięwzięciem nadziei, która się spełnia.**

---

### **Refleksja**

„Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (...). Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie”.

W codziennych rozmowach, gdy chcemy, aby nasz rozmówca czymś się do głębi przejął, używamy zwrotu „weź to sobie do serca”. Spróbujmy z perspektywy naszych doświadczeń spojrzeć na sen Józefa, zatroskanego o dobre imię Maryi. Anioł, w tak nieprawdopodobnej sytuacji, chce wzbudzić w Józefie zaufanie do Boga, które przełoży się na troskliwą opiekę nad Maryją. „Nie bój się wziąć do siebie Maryi”. Czy chodzi o wspólne mieszkanie? Tak, ale nie tylko.

Zanim małżonkowie zaczynają tworzyć widzialną, zewnętrzną wspólnotę, tworzy się bardzo subtelna więź duchowa. Wziąć do siebie to przede wszystkim wziąć kochaną osobę do serca. Wiąże się z tym przejęcie się do cna tym, co ją cieszy i smuci. Na horyzoncie relacji rysuje się wówczas pejzaż współodczuwania, które przygotowuje do tego, aby słowa św. Pawła „Jedni drugich brzemiona noście” (Ga 6,2) stały się czymś więcej, niż tylko pobożnym życzeniem.

Przed nami kilka dni, w których szalony pęd życia, ustępuje miejsce spokojnemu świętowaniu. „Nie bój się wziąć do siebie” Jezusa i swoich bliskich.

### Złota myśl tygodnia

Ludzie mówią: Czas to pieniądz. A ja wam mówię: Czas to miłość (*kard. Stefan Wyszyński*)

### Na wesoło

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.
  
- Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?
- Cicha noc.

### Rodzinny święty – św. Elżbieta i Zachariasz

Elżbieta pochodziła z kapłańskiego rodu Aarona. Jej brzemienność, mimo podeszłego wieku, miała być dowodem, „że dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Kiedy Elżbieta była już w szóstym miesiącu ciąży, odwiedziła ją jej kuzynka, Maryja. Elżbieta za natchnieniem Ducha Świętego poznała w niej Matkę Boga i powitała ją słowami: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego”. Maryja pozostała przy Elżbiecie aż do jej rozwiązania. Św. Elżbieta jest patronką matek, żon, położnych.

Zachariasz pochodził z ósmej klasy (gałęzi) kapłańskiej Abiasza. Na kartach Biblii przedstawiony jest jako sprawiedliwy mąż żyjący ze swoją żoną Elżbietą w bezdzietnym małżeństwie w Ain Karem niedaleko Jerozolimy. Kiedy - wyznaczony przez losowanie - składał w świątyni ofiarę kadzenia, ukazał mu się archanioł Gabriel i przepowiedział, że jego żona urodzi syna, któremu ma nadać imię Jan. Z powodu niedowierzania został porażony niemotą. Odzyskał mowę dopiero przy obrzezaniu syna, kiedy napisał na tabliczce jego imię: Jan.

Tradycja Kościołów Wschodnich opowiada, że gdy król Herod rozkazał, aby wszyscy chłopcy w wieku do dwóch lat w Betlejem i okolicy zostali zabici, sprawiedliwa Elżbieta ukryła się wraz z synem w górach. Żołnierze próbowali dowiedzieć się od Zachariasza, gdzie jest jego syn. Jednak ojciec nie zdradził tej informacji. Zabito go więc pomiędzy świątynią i ołtarzem. Sprawiedliwa Elżbieta miała umrzeć czterdzieści dni po swym mężu, a św. Jan Chrzciciel, ochraniający przez Boga, miał przebywać na pustyni aż do dnia swego pojawienia się narodowi izraelskiemu.

Według tradycji ciało Zachariasza odnaleziono 11 lutego 415 roku, a następnie przewieziono do Konstantynopola, gdzie ku jego czci wystawiono bazylikę. W Rzymie, w bazylice laterańskiej, ma się znajdować relikwia głowy św. Zachariasza. Tradycja nie wspomina natomiast o relikwiach św. Elżbiety.

Wspomnienie świętych małżonków przypada w kalendarzu liturgicznym 5 listopada.

### Opowiadanie

*Dlaczego biegniesz?*

Wyglądając przez okno wychodzące na rynek, mistrz spostrzegł jednego ze swoich uczniów. Był to Haikel, który szedł w pośpiechu bardzo czymś zaaferowany. Mistrz zawołał Na niego i poprosił go do siebie.

- Haikel, czy widziałeś dzisiaj rano niebo?

- Nie, Mistrzu.

- A drogę, Haikel? Czy widziałeś dzisiaj rano drogę?

- Tak, Mistrzu.

- A teraz, czy widzisz ją jeszcze?

- Tak, Mistrzu, widzę.

- A powiedz mi, co widzisz?

- Ludzi, konie, powozy, wymachujących rękoma kupców, wieśniaków, którzy coś krzyczą, mężczyźni i kobiety, którzy chodzą tam i z powrotem. Oto wszystko, co widzę.

- Haikel, Haikel - napomniał go wielkodusznie Mistrz - za pięćdziesiąt lat, za dwa razy po pięćdziesiąt lat ta droga wciąż jeszcze będzie istniała i rynek podobny do tego też jeszcze będzie istniał. Inne pojazdy będą przewoziły innych kupców, aby kupowali i sprzedawali swoje konie. Ale mnie już nie będzie i ciebie też już nie będzie. Dlatego pytam się ciebie, Haikel, po co ty tak biegniesz, jeśli nie masz nawet czasu spojrzeć w niebo?

### Bł. Jan Paweł II o rodzinie

„Przyjmując i rozważając wiernie Słowo Boże, Kościół uroczyście nauczał i naucza, że małżeństwo między ochrzczonymi jest jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza. Poprzez chrzest bowiem mężczyzna i kobieta zostają definitywnie włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Właśnie z racji tego niezniszczalnego włączenia, ta głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę, doznaje wywyższenia i włączenia w miłość oblubieńczą Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona Jego mocą zbawczą” (FC 13).

Kościół zbudowany jest na fundamencie apostołów, którzy oddali życie za Jezusa, ale byli też grzeszni. W najtrudniejszym momencie pod krzyżem był tylko Jan, inni zawiedli. Małżeństwo wpisane jest w miłość Chrystusa do Kościoła. Nie w sielankę,

ale nieustanne udzielanie miłosiernej miłości, która każdą słabość potrafi przepracować, przemienić w atut. Wynika z tego, że ważniejsza od naszych starań jest wiara w moc sakramentu małżeństwa.